



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Kultura etniczna Polonii amerykańskiej i kulinarna nostalgia w twórczości amerykańskich autorów polskiego pochodzenia : głos trzeciego pokolenia : proza Leslie Pietrzyk i Anthony'ego Bukoskiego

Author: Sonia Caputa

Citation style: Caputa Sonia. (2016). Kultura etniczna Polonii amerykańskiej i kulinarna nostalgia w twórczości amerykańskich autorów polskiego pochodzenia : głos trzeciego pokolenia : proza Leslie Pietrzyk i Anthony'ego Bukoskiego. W: B. Szałasta-Rogowska (red.), "Literatura polska obu Ameryk : studia i szkice. Ser. 2" (S. 215-226). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Sonia Caputa

Uniwersytet Śląski

Kultura etniczna Polonii amerykańskiej i kulinarna nostalgia w twórczości amerykańskich autorów polskiego pochodzenia Głos trzeciego pokolenia: proza Leslie Pietrzyk i Anthony'ego Bukoskiego

Krąg kultury etnicznej Polonii amerykańskiej jest niezmiernie szeroki. Wśród różnorodnych elementów tej kultury można wymienić na przykład „etniczne wierzenia, wiedzę i symbolikę, etniczne zwyczaje i obchody uważane za »tradycyjne«, uroczystości etniczne czy etniczne formy rozrywki”¹. Różnorodności kultury Polonii amerykańskiej dowiodły liczne studia socjologiczne, w których problematyką tworzenia kultury etnicznej Polaków zamieszkujących Stany Zjednoczone zajmowali się między innymi Aleksander Posern-Zieliński, Paul Wróbel, Hieronim Kubiak czy Irwin Sanders i Ewa Morawska. Badacze ci, szczególnie opisując kulturę etniczną Polaków i ich potomków w Stanach Zjednoczonych na przestrzeni ostatniego stulecia, często podkreślali specyficzny, heterogeniczny charakter tej kultury oraz jej zmienność. Jest to nie tylko kultura etniczna, która stanowi swego rodzaju „pomost pomiędzy kulturą rodzimą a kulturą amerykańską”², lecz także z biegiem czasu kultura, która „nabiera walorów symbolicznych, emocjonalnych czy intelektualnych”³. Należy ponadto zwrócić uwagę na fakt, że istnieje fundamentalna różnica pomiędzy pojęciem „kultura polska w Ameryce”, które wyrasta z koncepcji diaspory (podkreśla

¹ A. POSERN-ZIELIŃSKI: *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 52.

² Ibidem, s. 53.

³ Ibidem, s. 55.

się tutaj obecność „czystych” — polskich — elementów kulturowych) a — jak to wyjaśnia Aleksander Posern-Zieliński — koncepcją kultury polonijnej (lub polsko-amerykańskiej), która „jest ponadregionaln[a] subkulturą etnicznej zbiorowości, wyrosłą z polskich tradycji, imigracyjnych doświadczeń i amerykańskich wzorów, a funkcjonuje w ramach amerykańskiego społeczeństwa kulturowego pluralizmu. Ku takiej interpretacji skłania się coraz więcej współczesnych badaczy Polonii, podkreślając, iż dotychczas szukano albo kultury polskiej, albo też opisywano amerykańską Polonię, nie zauważając tego, że Amerykanie polskiego pochodzenia wytworzyli swoją własną kulturę, odmienną w znacznym stopniu od wzorów amerykańskich, jak i polskich”⁴.

W literaturze można spotkać różne określenia Polaków żyjących w Stanach Zjednoczonych, oprócz pojęcia „Polacy w Ameryce” istnieje bowiem także pojęcie „polscy Amerykanie” lub „Amerykanie polskiego pochodzenia”; te odmienne kategorie odzwierciedlają różny stopień akulturacji, jak i odmienny rytm przekształceń polonijnej zbiorowości. Socjologowie i badacze kultury Polonii amerykańskiej dosyć szczegółowo opisują przemiany elementów kultury rodzimej w tradycję imigracyjną, a następnie w subkulturową tradycję etniczną, przekształconą z kolei w tradycję etnicznego pochodzenia. Proces ten dotyczy wychodźców należących do tzw. starej emigracji.

Pojęcie kultury etnicznej, jak zaznaczono, jest pojęciem bardzo obszernym. Celem niniejszego artykułu jest skoncentrowanie się na jednym z elementów kultury etnicznej Polonii amerykańskiej, a mianowicie na jedzeniu i kulinarnych praktykach przedstawionych w prozie Leslie Pietrzyk i Anthony’ego Bukoskiego, którzy należą do trzeciego pokolenia pisarzy amerykańskich polskiego pochodzenia.

Jedzenie (również szeroko rozumiane *foodways*, czyli praktyki żywieniowe) nie tylko jest elementem kultury etnicznej Polonii amerykańskiej, lecz także wyznacznikiem etniczności polsko-amerykańskiego społeczeństwa. Natomiast w amerykańskiej literaturze etnicznej czy imigracyjnej oprócz tego, że jedzenie spełnia funkcję biologiczną, ma również rolę kulturoznawczą. Problematyka kulinariów obejmuje wszystkie czynności związane z przygotowaniem posiłku, podaniem go i skonsumowaniem, ale też jedzenie jako pokarm. Kulinaria są przecież wyrazem kulturowej przynależności i przywiązania do danej grupy etnicznej. Fred L. Gardaphé i Wenying Xu zgodnie podkreślają, że „w Stanach Zjednoczonych związek pomiędzy jedzeniem a etnicznością posiada historyczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne i psychologiczne znaczenie”, ponieważ „procesy związane z tworzeniem się tożsamości etnicznej są kształtowane poprzez doświadczenia związane z przygotowaniem posiłków, [ich

⁴ Ibidem, s. 286.

konsumpcją], kulinarną twórczością, apetytem, pożądaniem czy głodem”⁵. Co więcej, „jedzenie i nawyki żywieniowe potrafią spełniać funkcję wyznaczników etniczności dłużej aniżeli język lub moda”⁶, gdyż imigranci i ich potomkowie mogą praktykować swoje zwyczaje kulinarne nawet wtedy, gdy nie mówią już w języku swoich przodków. Słynne powiedzenie francuskiego socjologa Claude’a Fischlera „jesteś tym, co jesz” nabiera w tym kontekście innego znaczenia, ponieważ jak sam autor zauważa w swoim eseju *Food, Self and Identity* [Jedzenie, osobowość, tożsamość], „praktyki żywieniowe determinują system wierzeń i reprezentacji, a jedzenie i kuchnia stają się centralnym komponentem poczucia zbiorowej przynależności”⁷. Fischler wyjaśnia, że ludzie poprzez swoje praktyki kulinarne nie tylko dają wyraz swojej przynależności do danej grupy, ale przede wszystkim podkreślają unikatowy charakter swoich posiłków, a przez to także swoją inność⁸. Tłumaczyłoby to w pewien sposób postrzeganie przez reprezentantów anglonormatywnego centrum (czyli Amerykanów pochodzenia anglosaskiego, tzw. WASP-ów) praktyk i nawyków żywieniowych imigrantów w Stanach Zjednoczonych jako niższych lub gorszych od praktyk WASP-ów. Zgodnie z tym, co sugeruje Fischler, „nieznane etniczne pokarmy należą do kategorii substancji, które są określane jako nieczyste”⁹, i jako takie były one postrzegane przez przedstawicieli kultury dominującej (anglosaskiej). Pod koniec XIX wieku imigranci często byli określani mianem „nosicieli zarazków, armii bakterii, która mogłaby zarazić zdrowych Amerykanów”¹⁰. Zatem imigranci, aby mogli stać się pełnoprawnymi Amerykanami, zmuszani byli między innymi do zmiany swoich nawyków żywieniowych. Szerzej na ten temat pisze Donna R. Gabaccia w swojej książce *We Are What We Eat: Ethnic Food and the Making of Americans* [Jesteśmy tym, co jemy. Etniczne jedzenie i proces amerykańizacji]. Podaje przy tym przykład programów edukacyjnych kierowanych do imigrantów w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych XX wieku; w programach tych imigranci byli zachęcani do spożywania odpowiednich (czyli anglosaskich) posiłków. Gabaccia przytacza nawet listę produktów, które nowi przybysze i ludność etniczna mieli wykorzystywać w przygotowaniu codziennych posiłków¹¹.

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat badacze literatury amerykańskiej coraz chętniej poddają analizie utwory napisane przez amerykańskich pisarzy

⁵ F.L. GARDAPHÉ, W. XU: *Introduction: Food in Multi-Ethnic Literatures*. „Melus” 2007, vol. 32, no. 4, s. 5. Jeżeli nie podano inaczej, tłumaczenia cytatów anglojęzycznych – S.C.

⁶ Ibidem.

⁷ C. FISCHLER: *Food, Self and Identity*. „Social Science Information” 1988, no. 27, s. 278.

⁸ Por. ibidem, s. 275–293.

⁹ Ibidem, s. 281.

¹⁰ A. KAPISZEWSKI: *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 80.

¹¹ Por. D.R. GABACCIA: *We Are What We Eat: Ethnic Food and the Making of Americans*. Cambridge–London 1998, s. 128–129.

po pochodzenia etnicznego, zwracają przy tym szczególną uwagę na rolę jedzenia w tych tekstach. Dużą popularnością cieszą się powieści pióra amerykańskich pisarzy pochodzenia indyjskiego (na przykład powieści Jhumpy Lahiri *Nieoswojona ziemia* lub *Tłumacz chorób*), chińskiego (na uwagę zasługuje twórczość Amy Tan i jej międzynarodowe bestsellery *Klub Radości i Szczęścia* oraz *Żona kuchennego boga*, jak i kultowa już powieść Maxine Hong Kingston *Kobieta wojownik*) lub proza amerykańskich pisarzy pochodzenia japońskiego (na przykład *No No Boy* Johna Okady), w tych narracjach bowiem potrawy, zapachy i rytuały związane z przygotowaniem jedzenia lub konsumpcją wysuwają się na plan pierwszy, co dodaje fabule egzotycznej pikanterii. Nie można też zapomnieć o wątkach kulinarnych poruszanych w prozie amerykańskich pisarzy pochodzenia żydowskiego z przełomu XIX i XX wieku (na przykład o autobiograficznej powieści Mary Antin *The Promised Land* [*Ziemia obiecana*], powieści *Bread Givers* [*Żywicielle*] Anzi Yezierskiej czy *The Rise of David Levinsky* [*Droga na szczyt Davida Levinsky'ego*] Abrahama Cahana)¹².

Często utwory literackie napisane przez amerykańskich autorów pochodzenia etnicznego przedstawiają nostalgię za krajem ojczystym lub tęsknotę za domem, który już nie istnieje, a pokarmy i jedzenie w nich ukazane pełnią funkcję „intelektualnej i emocjonalnej kotwicy”¹³, dzięki której bohaterowie utworów potrafią przenieść się w czasy własnego dzieciństwa i w ten sposób osiągnąć poczucie zakorzenienia na nowej dla nich amerykańskiej ziemi. Można jednak tutaj mówić również o pewnego rodzaju kulinarnej nostalgii. Nawyki żywieniowe bohaterów literackich pełnią funkcję „amortyzatora ich przesiedlenia lub bezdomności”¹⁴, a pokarmy stają się „portalem do etnicznej historii, kultury i korzeni”¹⁵. Kulinarna nostalgia wypełnia karty powieści i opowiadań także autorów amerykańskich mających polskie korzenie — zarówno tych, którzy należą do pierwszego pokolenia Polaków, przybyłych do Nowego Świata na przełomie XIX i XX wieku wraz z tzw. nową emigracją, jak i pisarzy należących do drugiego i trzeciego pokolenia imigrantów.

¹² W ciągu ostatniej dekady na amerykańskim rynku wydawniczym pojawiło się także kilka pozycji, w których dostrzeżono związek pomiędzy jedzeniem a kulturą i literaturą etniczną. Za przykład mogą posłużyć *Filthy Fictions: Asian American Literature by Women* [*Budne fikcje. Literatura azjatycko-amerykańska pisana przez kobiety*] Monici Chiu, *Eating Identities: Reading Food in Asian American Literature* [*Jedzące tożsamości. Interpretowanie jedzenia w literaturze azjatycko-amerykańskiej*] Wenying Xu czy *Culinary Fictions: Food in South Asian and Diasporic Culture* [*Kulinarne fikcje. Jedzenie w południowoazjatyckiej i diasporycznej kulturze*] Anity Mannur, które w całości poświęcone są kulinariom w utworach amerykańskich pisarzy azjatyckich lub południowoazjatyckich.

¹³ A. MANNUR: *Culinary Nostalgia: Authenticity, Nationalism, and Diaspora*. „Melus” 2007, vol. 32, no. 4, s. 11.

¹⁴ L. Mercer, L. Storm — cyt. za: F.L. GARDAPHÉ, W. XU: *Introduction...*, s. 6.

¹⁵ Ibidem.

Liczne przykłady tekstów, w których pojawiają się polskie potrawy i wątki kulinarne, przytoczone są w nowatorskim dziele Karen Majewski *Traitors and True Poles* [*Zdraycy i prawdziwi Polacy*]. Książka ta jest cennym źródłem wiedzy o zapomnianych utworach Polaków chłopskiego pochodzenia, którzy — wierząc słowom księdza Wacława Kruszki, nawołującego w 1905 roku do tworzenia literatury polskiej w Ameryce, piszącego: „nawet i w macierzy naszej Polsce nie od razu Kraków zbudowano, nie inaczej może być w naszej Polsce amerykańskiej”¹⁶ — pragnęli pozostawić po sobie spuściznę literacką. Warto wspomnieć w tym miejscu teksty *Jak się zemścił borowcy Zielonka nad Wojtkiem Bruchylą* Jana Niemira czy *Mój pierwszy Thanksgiving Day* Henryka Szczutkowskiego, o których informuje czytelników Karen Majewski. Polskie pokarmy i rytuały z nimi związane pojawiają się także w prozie Moniki Krawczyk (zbiór opowiadań *If the Branch Blooms* [*Gdy rozkwitają pąki*]), Zofii Mierzyńskiej (*Zawód: halskiper*), Suzanne Strempek Shea (*Hoopi Shoopi Donna* [*Hupaj siupaj dana*], *Selling the Lite of Heaven* [*Sprzedając lekkie niebo*]), Stuarta Dybka czy Ellen Slezak (*Last Year's Jesus* [*Zeszłoroczny Jezus*]). Polskie jedzenie nabiera nostalgicznego znaczenia również w prozie Leslie Pietrzyk i Anthony'ego Bukoskiego; ich teksty są nowymi, ważnymi głosami w literaturze amerykańskiej tworzonej przez potomków Polaków.

Leslie Pietrzyk i Anthony Bukoski należą do trzeciego pokolenia Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych, a ich przodkowie, którzy przybyli do tego kraju, mieli korzenie chłopskie. W kontekście rozważań nad kulinarną nostalgią fakt ten wydaje się dosyć istotny, ponieważ chłopskie zwyczaje i rytuały związane z przygotowaniem i konsumpcją różnych wiktuałów nabierają także symbolicznego znaczenia.

W powieści Leslie Pietrzyk *Pears on a Willow Tree* [*Gruszki na wierzbie*], literackim debiucie autorki, przedstawia ona losy czteropokoleniowej rodziny Marchewków. Skupiając się tylko i wyłącznie na postaciach kobiecych, Pietrzyk porusza w swojej książce kwestie uniwersalne dotyczące między innymi istoty instytucji rodziny i konfliktów międzypokoleniowych. Przede wszystkim jednak ukazuje, jak świadomość pochodzenia oraz orientacja na treści kulturowe, które mają związek z krajem i kulturą przodków, wpływa na kształtowanie się świadomości etnicznej głównych bohaterów; a są nimi: Rose, która przybyła do Detroit zaraz po pierwszej wojnie światowej, zostawiając w Polsce niepiśmienną matkę, i bardzo szybko chce się poddać procedurze amerykanizacji; Helen, która jako córka Rose ślepo akceptuje jej wolę i kultywuje polskie tradycje oraz zwyczaje; alkoholiczka Ginger, która jako jedyna opuszcza mikroświat polsko-amerykańskiej kultury etnicznej; oraz Amy, córka Ginger, która z kolei

¹⁶ W. KRUSZKA: *Historia polska w Ameryce*. Milwaukee 1905. Pozyskano z: <https://archive.org/details/historyapolskaw04krusgoog> (20.10.2014).

poszukuje poczucia zakorzenienia, a ukojenie znajduje w tradycjach i rytuałach kultywowanych przez swoją babcię.

Nostalgia kulinarna powieści Pietrzyk przejawia się nie tylko w opisach kiszenia ogórków, konserwowania pomidorów, które bohaterki zbierają w przydomowym ogródku, przygotowywania pierogów, wędzonych kiełbas darowanych później polskiemu księdzu, czy pieczenia strucli, lecz także w umiejętnym wykorzystaniu opisów jedzenia jako narzędzia do ukazania ambiwalentnego stosunku bohaterek do kwestii etniczności. Rose Marchewka, która przybywa do Stanów Zjednoczonych w 1919 roku, w jednym z listów do matki pisze:

Przygotowałam kaczkę z okazji pierwszej rocznicy naszego przyjazdu do Ameryki. Jednak sprawy przybrały inny obrót, ponieważ ja chciałam nadzienie z kiszzonej kapusty, a mój mąż chciał nadzienie z kasztanów. Wszyscy mieszkańcy naszego budynku słyszeli nasze krzyki i płacz dziecka [...], ale to była pierwsza kaczka od tak dawna i oboje wiedzieliśmy, że musiała być idealna. To miała być twoja kaczka, Matko, z kapustą kiszoną, cebulą w maśle. [...] Płakałam, gdy gotowałam kasztany, i zastanawiałam się, jak długo już jestem poza domem. [...] Pewnie jedlibyśmy w kompletnej ciszy, ale pojawił się brat mojego męża i jego żona [którzy chcieli zjeść kaczkę z nadzieniem z jabłek — S.C.], więc pośmialiśmy się z tego i razem przygotowaliśmy nowe nadzienie: kasztany, kapusta kiszona, jabłka, grzyby. To było pyszne, w jednej chwili znaleźliśmy się z powrotem w naszej Polsce, jednocześnie będąc w Ameryce¹⁷.

Rose zdaje sobie z tego sprawę, że odnawia się i definiuje na nowo (*reinvents herself* — użyję tu określenia Wernera Sollorsa i antropologa Michaela Fischera), jest kobietą, która nie tylko zmienia swoje imię, lecz także ciężko pracuje i ma aspiracje, aby stać się prawdziwą Amerykanką. Grażyna Kozaczka twierdzi, że „trzymając kaczkę w swoich rękach, czując jej bijące serce na skórze i wiedząc, że rodzina [Rose — S.C.] posili się czerniną przygotowaną z krwi [kaczki — S.C.]”¹⁸, Rose Marchewka funkcjonuje jako symbol „płodnej ziemskiej matki”, która odnawia się na ziemi jałowej¹⁹. Bohaterka podkreśla, że posiłki, które przygotowuje dla swojej rodziny, są wyrazem tego, kim jest: „przyrządzałam potrawy własnymi rękami”²⁰, mówi Rose, „czułam to, co robiłam, zamiast impulsywnie myśleć, jak to się robi”²¹. W rozmowie ze swoją prawnuczką Rose pyta:

¹⁷ L. PIETRZYK: *Pears on a Willow Tree*. London 1998, s. 14–15.

¹⁸ G. KOZACZKA: *Cultural, Class and Ethnic Conflicts in Contemporary Polish American Fiction*. „The Polish Review” 2004, vol. 49, no. 4, s. 1049.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ L. PIETRZYK: *Pears...*, s. 6.

²¹ Ibidem, s. 4.

Skąd wiesz, kim jesteś i co jest dla nas ważne, jeśli kupujesz gotowe jedzenie?²²

Rose stara się uświadomić Amy, że danie nabiera znaczenia tylko wtedy, gdy kucharka używa swoich sztuczek, trzyma się swoich sekretnych przepisów, a w przygotowanie posiłku wkłada wystarczającą ilość pracy i zaangażowania. To przecież przepisy kulinarne stają się „trafną metaforą odtwarzania kultury, ponieważ posiadają moc odtwarzania etnicznego doświadczenia”²³, a przekazywanie przepisów z pokolenia na pokolenie staje się przekazywaniem określonych treści kulturowych. Dla Rose przygotowywanie posiłków jest czynnością, która pokazuje, kim kobieta jest, jakimi wartościami kieruje się w życiu, w jaki sposób wchodzi w relacje z innymi ludźmi; poprzez swoje wiktuały bohaterka podkreśla fakt, że jest członkiem rodziny i ma polskie korzenie. Wydaje się, że zachowanie Rose i jej niechęć do kupowania gotowych dań można po części wytłumaczyć także jej chłopskim światopoglądem. William Thomas i Florian Znaniecki w swoim monumentalnym dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* pisali, że „tradycyjnie wszystkie potrzeby człowieka związane z jedzeniem, schronieniem miały być w pełni zaspokojone przez naturalne produkty, które dawała mu ziemia”²⁴. I takie polskie przekonanie zostało przeszczepione na grunt amerykański. Stąd też bardzo mocne przywiązanie do ziemi widoczne u starszych kobiet w rodzinie Marchewków. Rose, Helen i jej siostry sadzą warzywa w przydomowym ogródku, zbierają owoce, robią przetwory, jednocześnie wierząc, że to matka natura daje im dary w zamian za troskliwą opiekę nad nią. Rose mówi córce:

— Jesteś tą, która sadi warzywa w ogrodzie, używając wysuszonych nasion z owoców z poprzedniego roku, to ty podlewasz i plewisz grządki. [...] W nagrodę za to ogród daje ci więcej warzyw niż dał w zeszłym roku — każdego roku zbiory są coraz większe. [...] A potem [przetwarzasz — S.C.] jabłka z sadu lub dwanaście wielkich dyń lub kosze winogron. Napelniasz każdy słoik, który wcześniej dokładnie umyłaś, i rok w rok co lato musisz dokupić ich więcej²⁵.

Takie życie w zgodzie z naturą cechowało polskich chłopów, którzy wyruszyli za ocean na początku XX wieku. Szerzej pisze o tym między innymi

²² Ibidem, s. 7.

²³ A. HETZEL GUNKEL: *Of Polka, Pierogi and Ethnic Identity: Toward a Polish American Cultural Studies*. „Polish American Studies” 2005, vol. 52, no. 1, s. 39.

²⁴ W.I. THOMAS, F. ZNANIECKI: *The Polish Peasant in Europe and America*. Vol. 1. Boston 1918, s. 169.

²⁵ L. PIETRZYK: *Pears...*, s. 179.

Sophie Hodorowicz Knab, a literackie postaci Leslie Pietrzyk, które należą do pierwszego i drugiego pokolenia polskich imigrantów w Ameryce, dzięki pieczeniu, gotowaniu i marynowaniu, „odnajdują swoje miejsce na ziemi, a takie praktyki nadają ich życiu sens”²⁶. Warto także zauważyć, że Rose, która dorastała w Polsce w biedzie i często bywała głodna, w Nowym Świecie darzy pokarmy szacunkiem, a w domostwie kobiety nic nie może się zmarnować, ponieważ byłoby to niezgodne z chrześcijańskim systemem wartości. Rose, mimo tego, iż musiała się przystosować do życia w Ameryce, nie zapomniała o swojej wierze katolickiej, która jest jej kompasem moralnym. W opisie kuchni Rose z „czerwonym obrusem w kratkę, który przykrywał stół, i bułką tartą zawiniętą w papier”²⁷ Pietrzyk uwzględnia także stojącą na parapecie figurkę Matki Boskiej. Pietrzyk oprócz tego kreśli obrazy przeniesionych na grunt amerykański polskich zwyczajów wigilijnych, pisze o tradycji łamania się opłatkiem, o dodatkowym talerzu na wigilijnym stole, o pieczeniu „chruścików”. Jedna z bohaterek tej powieści mówi, że „sprzedanie własnej ziemi jest grzechem”²⁸; pogląd ten jest kolejnym przykładem oddziaływania na imigrantów dawnego chłopskiego przywiązania do ziemi, które w zurbanizowanym świecie przekształciło się w silnie naznaczoną tendencję do posiadania czegoś trwałego na własność.

Ginger natomiast, jako reprezentantka trzeciego pokolenia klanu Marchewków w Ameryce, odrzuca wszystko, co polskie i polsko-amerykańskie. Tradycje, które w przekształconej formie pielęgnują matka i babka bohaterki, wydają się jej wyrazem zaściankowości, zacofania i ograniczonych horyzontów umysłowych. Ginger jako jedyna z całej rodziny przeprowadziła się do Arizony, nie zawarła związku małżeńskiego w kościele, nie wyszła za mąż za katolika; jest pierwszą, która się rozwiodła, która nie je makowca i uważa, że

jedzenie, które [przyrządzała jej matka — S.C.], było ciężkie, zbyt gęste, wymagające długiego przeżuwania i wielu kęsów²⁹.

Ginger jest także jedyną osobą w rodzinie uzależnioną od alkoholu. Bohalterka ostentacyjnie buntuje się przeciwko swojej etnicznej społeczności, nie wierzy w autorytet Kościoła katolickiego, a wszelkie rady usłyszane od swojej matki traktuje z pogardą. Polskie jedzenie, a raczej odrzucanie go, staje się dla Ginger narzędziem sprzeciwu wobec kultury patriarchalnej, wobec społecznie narzuconych ról. Nawet rzekomo polskie domowe sposoby leczenia symptomów przejęcia alkoholowego uważa za staroświeckie i absurdalne. Ginger mówi:

²⁶ C. FISCHLER: *Food...*, s. 275–293.

²⁷ L. PIETRZYK: *Pears...*, s. 41.

²⁸ Ibidem, s. 165.

²⁹ Ibidem, s. 226.

Na miłość boską, nie będę wahać głupiej cebuli, wystarczyły dwie aspiryny i czuję się już dobrze [...]. Myślenie, że cebula w occie pomaga zwalczyć ból głowy, jest naprawdę idiotyczne³⁰.

Ostatnia, najmłodsza kobieta z rodu Marchewków, Amy, potrafi zaakceptować swoją etniczność i ciągle redefiniuje się na nowo, kształtując w ten sposób swoją etniczną tożsamość. Dzieje się tak zarówno wtedy, gdy podróżuje po Azji, nadal czując się emocjonalnie związana ze swoimi ciotkami i z babcią w Detroit, jak i wtedy, gdy po kilku latach wraca do Stanów Zjednoczonych, by znaleźć swoje miejsce w polsko-amerykańskiej wspólnocie etnicznej. Kiedy Amy czuje

afektowaną tęsknotę za społecznością z określoną zbiorową pamięcią [i kieruje się — S.C.] pragnieniem ciągłości we fragmentarycznym świecie³¹

— chce upiec makowiec i dzwoni do swojej babci po przepis. Polskie wypieki pozwalają bohaterce znaleźć poczucie zakorzenienia, ale jedzenie, które Amy przyrządza, nie kojarzy jej się z Polską, dawną ojczyzną jej prababki, lecz z czasem spędzonym w gronie Amerykanów mających polskie korzenie, z amerykańskim domem jej babki.

Na pierwszy rzut oka [nostalgia Amy — S.C.] jest tęsknotą za miejscem, lecz w rzeczywistości jest pragnieniem innego czasu — czasu [...] dzieciństwa³².

Jedzenie natomiast staje się jedynie łącznikiem z kulturą etniczną babki Amy; narzędziem, dzięki któremu bohaterka upewnia się w poczuciu przynależności do rodziny i wspólnoty. Amy stwierdza, że gdy wyciągnęła makowiec z piekarnika, a zapach świeżo upieczonego ciasta wypełnił kuchnię, był to

zapach, który dobrze знаła, który rozpoznałaby natychmiast, w Tajlandii, wszędzie [...], i to było prawie tak, jakby one [matka, babka i prababka — S.C.] wszystkie były tutaj z nią³³.

Nostalgia kulinarna jest także obecna w opowiadaniach wspomnianego wcześniej Anthony'ego Bukoskiego, którego proza stanowi literacki opis trzech głównych punktów oparcia społeczności polskiej mieszkającej w Ameryce: rodziny, sąsiedztwa i parafii³⁴. Bohaterowie opowiadań Bukoskiego to przede

³⁰ Ibidem, s. 146.

³¹ S. BOYM: *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć*. Tłum. L. STEFANOWSKA. W: *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*. Red. F. MODRZEJEWSKI, M. SZNAJDERMAN. Wołowiec 2002, s. 274.

³² Ibidem, s. 275.

³³ L. PIETRZYK: *Pears...*, s. 266.

³⁴ Więcej o tym w: T. NAPIERKOWSKI: *Polscy sąsiedzi. Proza Anthony'ego Bukoskiego*. „Akcent” 1990, s. 244—250, S. CAPUTA: *Literackie obrazy amerykańskich rodzin polskiego pochodzenia w opowiadaniach Anthony'ego Bukoskiego*. W: *Wielkie tematy literatury amerykańskiej*. T. 4: *Rodzina*. Katowice 2007, s. 156—167.

wszystkim reprezentanci pierwszego i trzeciego pokolenia Polaków w Stanach Zjednoczonych. Rodzice bohaterów, ale częściej ich dziadkowie, pełnią funkcję „skarbnic polskości”, a bohaterowie zaczynają doceniać ich bogatą wiedzę o przeszłości zbyt późno, najczęściej wtedy, gdy osoby ze starszego pokolenia zaczynają umierać. Niektórzy z krytyków literackich piszą wprost, że amerykańska społeczność polskiego pochodzenia ukazana na kartach opowiadań Bukoskiego jest „społecznością umierającą, społecznością zamkniętych kościołów, starszych ludzi i tych, którzy są zawiedzeni”³⁵.

Bohaterowie Bukoskiego zdają się znajdować pokrzepienie w polskich potrawach lub napojach, a w polskich tawernach w literackim Superiorze w stanie Wisconsin, „w kuchniach lub domach znajdują miejsce, aby na nowo zdefiniować swoją tożsamość etniczną [*reestablish their identities*]”³⁶. Większość postaci literackich stworzonych przez tego autora je pierogi (nawet amerykańscy żołnierze polskiego pochodzenia w trakcie wojny w Wietnamie „proszą o pierogi, kiedy wracają z misji wojskowej”³⁷), kielbasę, kiszoną kapustę, golonkę, zupę chrzanową, bigos lub gulasz, który to bohaterowie spożywają, „aby zyskać siłę przed adwentem”³⁸. Amerykanie polskiego pochodzenia w prozie Bukoskiego piją wódkę w tawernie Warszawa, wznosząc toast za swoje zdrowie, lub żubrówkę, którą narrator opowiadania *A Geography of Snow* [*Geografia śniegu*] opisuje jako „wódkę aromatyzowaną żdźbłem trawy, uwielbianej przez europejskie żubry”³⁹, która dodatkowo ma właściwości hipnotyzujące. Jedzenie, a w szczególności bigos, spełnia funkcję eliksiru; strawa posiada właściwości magiczne, ponieważ potrafi połączyć bohaterów; taka sytuacja jest ukazana na końcu opowiadania *The Wally Na Zdrowie Show*.

Kuchnia i kulinaria to w polskiej tradycji domena kobiet. W związku z tym niektórzy mężczyźni z opowiadań Bukoskiego, gdy marzą o kobiecie, jednocześnie marzą o polskim daniu. Jedzenie zatem staje się ogniwem cyklu: gotowanie – spożywanie – pożądanie. W opowiadaniu Bukoskiego *Winter Weeds* [*Zimowe zioła*] amerykański ksiądz polskiego pochodzenia, ojciec Marciniak, pragnie Ewy Zukowski, która ma „usta w kolorze głębokiej czerwieni przypominające porzeczkę z polskich łąk”⁴⁰ i jest jedyną kobietą w polsko-amerykańskim sąsiedztwie, która opanowała do perfekcji sztukę pieczenia zająca; co ciekawe, ojciec Marciniak zawsze, gdy widzi upieczonego zająca, ma wilczy apetyt. Ewa jest adorowana także przez Stanisława Code, potencjalnego kandydata na męża bohaterki, który tak mocno pragnie ciała Ewy, jak mocno pożąda jej polskie-

³⁵ R. MAKSEL: [rec. *Polonaise*]. „ForeWord Magazine” 1999, March, s. 46.

³⁶ F.L. GARDAPHÉ, W. XU: *Introduction...*, s. 5.

³⁷ A. BUKOSKI: *A Geography of Snow*. In: IDEM: *Time Between Trains*. Dallas 2003, s. 11.

³⁸ A. BUKOSKI: *Winter Weeds*. In: IDEM: *Time Between Trains...*, s. 51.

³⁹ A. BUKOSKI: *A Geography of Snow...*, s. 8.

⁴⁰ A. BUKOSKI: *Winter Weeds...*, s. 52.

go jedzenia. Nie widząc innego sposobu, aby wyzwolić się spod uroku nieco rozwiązłej Ewy, która chętnie spotyka się z innymi mężczyznami mieszkającymi w sąsiedztwie, Stanisław postanawia rozpocząć post i wyznaje Ewie, że „głodowanie będzie dobrym sposobem na poprawę”⁴¹. Na końcu opowiadania Ewa porzuca zarówno Stanisława, jak i ojca Marciniaka; obaj mężczyźni są (dosłownie) wygłodzeni i zawiedzeni wizją życia w celibacie, a sama bohaterka w ramach pokuty postanawia przestać jeść.

Jedzenie i tropy kulinarne w prozie Leslie Pietrzyk i Anthony’ego Bukoskiego spełniają istotną rolę, ponieważ stają się wyznacznikiem etniczności polsko-amerykańskich postaci literackich i pozwalają bohaterom zdefiniować własną tożsamość. Tradycyjne polskie potrawy ukazane na kartach powieści Pietrzyk i w opowiadaniach Bukoskiego przenoszą bohaterów w czasy ich młodości, kiedy to dorastali oni w etnicznej kulturze Polonii amerykańskiej, albo wywołują nostalgiczne uczucia wobec ojczyzny ich przodków. Skoro uczucie „nostalgii nieuchronnie odradza się jako system obronny w czasach przyspieszonego rytmu życia oraz historycznych wstrząsów”⁴², to bohaterowie prozy Pietrzyk i Bukoskiego oddają się mu zazwyczaj wtedy, kiedy brakuje im poczucia zakorzenienia. To w takich momentach sięgają po polskie jedzenie, co symbolizuje chęć kultywowania przez nich tradycji i związków z przeszłością.

⁴¹ Ibidem, s. 55.

⁴² S. BOYM: *Nostalgia i postkomunistyczna pamięć...*, s. 274.

Sonia Caputa

Polish American Ethnic Culture and Culinary Nostalgia
in the Works of American Authors of Polish Origin
The Voice of the Third Generation:
Leslie Pietrzyk’s and Anthony Bukoski’s Prose

Summary

In American ethnic literature, food — apart from fulfilling a biological function — also has a cultural role. Cookery, which includes all activities related to preparing a meal, serving or consuming it, but also simply treating food as nourishment, is an expression of cultural belonging and attachment to a particular ethnic group. A kind of culinary nostalgia is also observable in the prose of Leslie Pietrzyk and Anthony Bukoski, contemporary American writers with Polish roots. The foods shown in the debut novel by Pietrzyk and selected stories by Bukoski serve as indicators of ethnicity, specific emotional bridges, thanks to which the characters can be transported to the times of their childhood, thus being defined anew and achieving a sense of rootedness in a strange for them American land.